K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.77. 26.września 1944. W.P.Rok VI.

I.SPRAWY POLSKIE.

Komunikat gen.Bora z 21.IX.:W Śródmieściu posunęliśmy się ku Wiśle.W rej.pl. Zbawiciela nasze postępy.W c.dnia nękający ogień npla w rej.Towarowej i Żelaznej.Nocy ub.zrzuty sow.broni i żywnosci. Depesza nadeszła do Londynu mówi,że w mieście odczuwa się odprężenie,ale że zmęczenie jest wielkie.Sytuacja żywnościowa b.ciężka.Daje się odczuwać brak wody.

Komunik.gen.Bora z 22.IX.:W rej.Lądowań wojsk sow.na zach.brzegu Wisły toczą się ciężkie walki.Nasze oddziały uderzają na tyły wojsk niem.Art.niem.ostrzliwuje całe miasto.Lotnictwo niem.nieczynne.W nocy otrzymaliśmy znowu zrzuty żywności w ilości,która nie rozwiązuje stanu żywnościowego Warszawy.Npl wycofuje się na zach.od Warszawy na nową linię obronną Młociny-Włochy-Okęcie-Wilanów.Śródmieście:odparty atak npla na fabrykę Bormana.Nasza działalność zaczepna na terenie szpitala Św.Łazarza i minist.spr.wojsk.Żoliborz:w udanym wypadzie na Marymont npl poniósł duże straty.Artyleria niem:wycofała się z Burakowa.Mokotów:oddziały nasze zaatakowały Niemców w rej.Służewa.

Komunikat gen.Bora z 23.IX.:W ciągu dnia ogień artylerii npla na różne części miasta.Stwierdzono wzmożony ruch npla w rej.Wilanowa,Czerniakowa.Trzy główne rejony obrony pol.mają sow.oficerów łącznikowych.

Depesze nadeszłe z Kraju do Londynu donoszą,że 2-ga dywizja A.K.walczy nieprzerwanie w rej.Kielc.W rej.Radomska npl ewakuował wszystkich mężczyzn.W odcinku Dęblin-Radom Niemcy zerwali cały tor.W rej.Tarnowa-Jasła koncentracja znacznych sił niem.

Pol.radio Warszawa podaje w przeglądzie prasy warsz."Głos Robotnika",który twierdzi,iż porozumienie polsko-sow.osiągnięte być może na drodze dobrowolnego kompromisu.Organ Stronnictwa Ludowego wzywa do godnego przyjęcia wojsk sow. w Warszawie.

Sytuacja w mieście wg.pol.radia warsz.: sytuację żywnościową komplikuje fakt,iż połowę mieszkańców Śródmieścia stanowi ludność napływowa.Przetrzymanie tak długiego okresu,możliwe było tylko dzięki niezwykłej solidarności społeczeństwa i zorganizowaniu wzajemnej pomocy.Obecnie jednak kończą się ostatki posiadanego cukru i tłuszczów.W piwnicach domów urządzonych zostało kilkanaście szpitali.Pożary gaszone są przez kilkanaście oddziałów straży ogniowych. Nad całością czuwa prezydent miasta.

Komunikat d-twa alianc.w Italii donosi,że 21.IX.w nocy bombowce RAF, startujące z Włoch zrzuciły w Warszawie broń i żywność.

Rząd Pol.przyjął jednomyślnie rezolucję,która zaleca Prezydentowi Raczkiewiczowi zwolnienie gen.Sosnkowskiego ze stanowiska Naczelnego Wodza.Decyzja spoczęła obecnie całkowicie w rękach Prezydenta.Jak donosi korespondent dyplomatyczny "Sunday Timesa" Prez.Raczkiewicz nie dał dotąd do poznania,czy zamierza uwzględnić propozycję Rządu.Min.Eden zwrócił,wg togoż korespondenta uwagę Prez.Raczkiewiczowi na szkodliwe skutki,jakie wywiera działalność gen.Sosnkowskiego na stosunki dyplomatyczne Polski i zapewnia,że ingerencja rządu bryt.podyktowana jest chęcią doprowadzenia do jedności wśród Polaków.Wytworzona sytuacja,ma być przedmiotem konferencji Prez.Raczkiewicza z prem.Mikołajczykiem.

Rząd St.Zjednoczonych akredytował nowych przedstawicieli dyplom.przy rządach państw sojusz.Amb.St.Zjednoczonych przy Rządzie Pol.został p. Lehm.

22.IX.odbyło się posiedzenie Rady Min.pod przewodnic.Premiera.Omówiono sytuację polityczną na podstawie sprawozdania premiera i ustalono dyrektywy dla Rządu.

Prez.Raczkiewicz wysłał depeszę do marsz.Smutsa:"otrzymałem w tej chwili od gen.Sosnkowskiego listę strat dywizjonu połudn.-afryk.,poniesionych podczas zaopatrywania Warszawy.Proszę wyrazić podziękowanie wszystkim żyjącym członkom dywizjonu i głębokie współczucie rodzinom poległych.Nowy węzeł przyjaźni zadzierżgnięty został dzięki tym lotom między Unią połudn.afrykań. a Polską."

Dziękując Prez.Raczkiewiczowi za wyrazy współczucia i uznania marsz. Smuts mówi w telegramie:"jesteśmy dumni,że mogliśmy stanąć u boku Warszawy w jej godzinie próby."

Koresp.PATA Helena Tomaszewska donosi,że w okręgach kopalnianych Bel-

gii polskie siły podziemne czynnie współdziałały w oswobodzeniu Belgii. W Brukseli gmachy ambasady i konsulatu pol. opanowane zostały przez Polaków.

Wiceprem. Jan Kwapiński mówił 23. IX. o pracach Rządu nad zorganizowaniem pomocy dla Kraju. Rząd Pol. przedłożył UNRRA zapotrzebowanie, które w I-szym okresie administracji pol. przez władze wojskowe obejmuje: 1/ żywność - 1 milj. 370 tys. ton pszenicy, żyta, cukru, sera, mleka, tłuszczu, mydła, kawy i herbaty. 2/ Środki medyczne i aptekarskie - zaopatrzenie dla szpitali na 15 tys. łóżek, aparaty Röntgena dla 225 szpitali oraz różne urządzenia medyczno-lekarskie. 3/ Odzież i artykuły galanteryjne. 4/ 125 tys. ton nasion zbóż, pasz i t.d. 5/ Dział przemysłowy - Rząd Pol. zgłosił zapotrzebowanie na urządzenie gazowni, zakładów wodociągowych i elektrowni. Okres II-gi obejmuje właściwą pomoc jaka nadejdzie po zlikwidowaniu władzy wojskowej. Rząd Pol. zgłosił zapotrzebowanie na 11 milj. ton artykułów obejmujących wszystkie działy gospodarcze, pozatym zażądał uzupełnienia brakujących urządzeń przemysłowych i surowców. Okres III-ci nastąpi po ustaniu działalności UNRRA - zapotrzebowanie Polski zostanie wówczas pokryte w drodze międzynarodowej wymiany i umów. Wicepremier stwierdza, że pomoc dla terenów Polski uwolnionych od Niemców powinna być już w toku i kończy przemówienie oświadczeniem: "Rząd Pol. wyraża przekonanie, że Naród Pol. zdaje sobie sprawę dokładnie z powodów które opóźniają pomoc dla Kraju.

Wg. informacji nadeszłych do Londynu Niemcy planują całkowitą likwidację obozów koncentracyjnych polegającą na masowym wymordowaniu więźniów. W pierwszym rzędzie dotyczy to obozów w Buchenwaldzie, Oświęcimiu i Birkenau. Przyjęty został projekt likwidacji, komendanta obozu w Birkenau, który przewiduje użycie oddziałów SS, artylerii i kilkudziesięciu bombowców. W ten sposób upozorowanoby nalot aliancki. W czasie podobnego "nalotu" miał zginąć w Buchenwaldzie przywódca komunistów niem. Thälmann. Radio Londyn demaskuje zamiary niem. Obóz w Birkenau liczy 17 tys. mężczyzn i 40 tys. kobiet. W obozie w Ptaszkowie pod Krakowem Niemcy przeprowadzają masowe egzekucje Polaków.

Irlandzki Czerw. Krzyż ofiarował po raz drugi 5 tys. funtów szt. dla Warszawy.

D-ca lotnictwa pol. gen. Iżycki nadał polskie odznaki lotnicze gen. i pułkownikowi amer. dowodzącym formacją, która 18. IX. zrzuciła pomoc dla Warszawy.

II. SYTUACJA NA FRONTACH:

ZACHÓD: Na terenach okupowanych przez Aliantów mianowani są nowi burmistrze z osób, które pracowały przed okresem hitlerowskim w zarządach miejskich. Niemców obowiązuje godzina policyjna od zachodu do wschodu słońca. Zebrania ponad 5 osób są zabronione. Nad Mozelą przeprowadzają Niemcy bezskuteczne kontrataki. W Delcie Renu są zaciekłe walki. Wojska amer. zajęły Gressenich pomiędzy Stolberg a Düren. 23. IX. 1-sza armia amer. zdobyła Stolberg. Ilość jeńców od początku kampanii na zachodzie wzrosła do pół miliona. Straty w zabitych i rannych oblicza się też na pół miliona. W tym samym czasie straty niem. na wszystkich frontach wyniosły 3 miliony. Gen. Ramcke d-ca Brestu został przewieziony do Londynu. 21. IX. stracili Niemcy w walce z Polakami 600 zabitych. Polacy wzięli do niewoli u ujścia Skaldy 1,700 jeńców. W Boulogne wzięto ponad 7.500 jeńców, w tej liczbie gen. Heine. Na płd od Epinal wojska amer. utworzyły przyczółek nad górną Mozelą. Wojska 2-giej armii bryt. dotarły 23. IX. do płd brzegu Lek pod Arnhem. Nawiązano łączność z oddział. spadochronowymi. Most na Leku jest nietknięty. Przeprawy przez rzekę dokonano na łodziach szturmowych. Korytarz sprzymierz. idący z Eidhoven ku Arnhem posiada szer. 30 km. Jest on silnie atakowany przez Niemców z boków. Na płc od Nancy zlikwidowano znaczną grupę wojsk niem. W 7-miu dniach walk pancernych pod Luneville stracili Niemcy 306 czołgów. Walki toczą się w Epinal. Gen. Eisenhower oświadczył, iż wojna będzie trwała tak długo, jak długo gestapo będzie zdolne zmuszać naród niem. do samowyniszczania. Przew. senatu belg. Gillon przestrzegł przed nadmierną łagodnością w stosunku do Niemców, z których większość udawać teraz będzie wrogów Hitlera, a przecież to nie "Hitler stworzył Niemcy, lecz Niem-

cy stworzyły Hitlera."

17.IX. w nocy bombardowano Bremen, 20.IX. Calais /4 tys. ton/, Budapeszt przez bombowce z Italii, nadto lotnictwo sow. w ciągu 6 nocy bombardowało Budapeszt 4 razy, 22.IX. Kassel przez 700 bombowców niem.; ogółem tylko 22.IX. 3 tys. bombowców operowało nad Niemcami.

POŁUDNIE: 8-ma armia zdobyła Rimini. Do miasta pierwsze wkroczyły greckie oddziały. Wzięto 7 tys. jeńców. 5-ta armia doszła do przełęczy Futa. Na środkowym odcinku zajęto Monte Citerna i Terentale. Na odcinku adriatyckim ciężkie straty poniosły dywizje piechoty niem. 5-ta armia jest w połowie drogi między Pisą a Spezią 20 km. od Bolonii. Republika San Marino jest całkowicie w rękach Aliantów. Niemcy trzymają jeszcze z linii Gotów jedynie nieduży odcinek na zach. od przełęczy Futa. Na odcinku adriatyc. oddziały 8-mej armii wkroczyły w dolinę Padu. Są już 8 km. za Rimini. Linia kol. Rimini-Bolonia została przerwana.

WSCHÓD: Wojska sow. rozpoczęły 23.IX. ofenzywę przeciw Węgrom i znalazły się 170 km. od Budapesztu. Granicę przekroczono k. Arad. Grecki min. informacji oświadczył, iż rząd grecki takie wytyczne swej polityki: Bułgaria ma zwrócić okupowane tereny Tracji i Macedonii. Grecja nie ma pretensji do ziem Bułgarii, domaga się natomiast pasa neutralnego. Chce utrzymać przyjaźń z Albanią, oraz dobre stosunki sąsiedzkie z Włochami. Król będzie mógł wrócić do kraju dopiero po przeprowadzeniu powszechnego plebiscytu. Radio moskiew. podaje 22.IX., iż w niewoli sow. znajduje się ponad milion żołnierzy niem. i około 70 generałów.

Wojska sow. zajęły Jasło, Duklę. Estonia została zajęta prawie już cała. Talin padł po marszu 70 km. w ciągu 24 godzin.

DALEKI WSCHÓD: W środę stolica Filipin Manila została zbombardowana po raz pierwszy przez samoloty amer. Zatopiono 11 statków, 26 uszkodzono, strącono 205 samolotów jap. W dniu następnym kontynuowano ataki na Manilę.

III. RÓŻNE.

"Daily Mail" donosi, że wkrotce podane zostaną do wiadomości postanowienia, dotyczące służby wojskowej po wojnie. Rząd bryt. ogłosił plany demobilizacji po pokonaniu Niemiec. W pierwszym rzędzie zdemobilizowane będą roczniki starsze i żonaci, reszta musi walczyć jeszcze w Japonii.

Na Węgrzech, wg. Ankary ludność domaga się w wielu miastach burzliwie pokoju.

Rząd szwajc. oświadczył, iż z chwilą otwarcia granicy franc.-szwajc. k. Genewy, wojska obce, internowane w Szwajcarii będą mogły ją opuścić.

Z ostatniej chwili: Komunikat gen. Bora z 24.IX.: położenie ogólne bez zasadniczych zmian terenowych. Na płdnie od miasta npl dokonuje ruchy odwrotowe. W ciągu nocy walka ogniowa artylerii niem. z artylerią sow. z przewagą artylerii sow. Z D-twem sow. na wschodnim brzegu Wisły utrzymywana jest łączność. Nasi obserwatorzy sterują ogniem artylerii sow. Zdobyliśmy npl-ki punkt oporu przy ul. Grzybowskiej. Most Kierbedzia zniszczony. Żoliborz: npl umacnia się wzdłuż Wisły, kopiąc 2 rowy, jeden ku Wiśle drugi ku miastu. Mokotów: we wczesnych godzinach rannych po huraganowym przygotowaniu artylerii npl podjął natarcie wzdłuż ul. Puławskiej od południa. Akcja trwa.

W obszarze kieleckim npl przegrupowuje swoje wojska z Ostrowca ku Kielcom.

24.IX. pod osłoną nocy na płdny brzeg Lek przerzucone zostały posiłki angielskie i polskie. W Arnhem toczą się walki. Granica holendersko-niem. została przekroczona . . na wschód od Nijmegen-natarcie na Kleve, końcowy bastion linii Zygfryda. Na płdnie od Nijmegen Niemcy przecięli korytarz alianc. idący z Eindhoven ku Arnhem. W czasie gwałtownych kontrataków na wschód od Akwizgranu Niemcy ponieśli straty sięgające 45% stanu początkowego. Główna kwatera sprzym. wezwała komórki zorganizowane z robotników cudzoziemskich w Niemczech do natychmiastowego przejścia do akcji wg. instrukcji. Godzina działania wybiła. Admirał Nimitz donosi: potęga lotnicza Japonii na Filipinach została złamana. Flota jap. została zmuszona do ucieczki z Filipin.

Oddziały Tity zajęły w Bośni Banialukę, maszerują na Belgrad. 1200 bombowców amer. bombardowało 25.IX. Frankfurt, Ludwigshaven, Koblencję.

OBCE WPŁYWY.

Rezolucja jaką Rząd Pol. powziął odnośnie zwolnienia z funkcji Naczelnego Wodza, nie ma precedensu. Konstytucja nasza pozostawia Prezydentowi państwa wolną rękę w obsadzie tego stanowiska. Prezydent Rz. może odwołać Naczelnego Wodza jedynie w dwóch wypadkach: zdrady lub niedołęstwa. Wypadki takie oczywiście nie zaszły. Natomiast taką właśnie decyzję Głowy Państwa ma spowodować ingerencja obcego rządu.

Przeciw gen. Sosnkowskiemu rozpętały Sowiety całą kampanię. Dlaczego? Ponieważ gen. Sosnkowski trzeźwo ocenia obok niebezpieczeństwa niemieckiego i niebezpieczeństwo sowieckie. Rozumie on doskonale, że wpływy Sowietów są groźne dla niepodległości Rzeczpospolitej, a Komitet Lubelski jest tylko ekspozyturą kryjącą chwilowo właściwe zamiary ZSRR.

Kandydatem na Naczelnego Wodza oczywiście jest b. więzień kryminalny gen. Rola Żymirski. Pogodzenie się Polaków o jakie chodzi rzekomo mini. Edenowi ma być w rzeczywistości podporządkowaniem się Rządu Pol. wpływom sowiec.

Osoba gen. Sosnkowskiego jest nam Piłsudczykom bardzo bliska. Ale nie oto przecież chodzi. Chodzi tu o sprawy zasadnicze, o niezależność polskiej polityki, Rządu Pol. i Prezydenta. To ustępstwo pociągnęłoby za sobą inne. I dlatego wierzymy, że Pan Prezydent nie ulegnie i rezolucji Rządu nie uwzględni.

Wśród chmur kryjących słońce wolności, przelatują gromy i błyskawice. Wstrząs, jaki one powodują może przerazić trwożliwych. Śmiałym, błyskawice te wskazują drogę dla nieugiętej Polskiej postawy.

OO==OO

NIEPOKOJĄCY OBJAW DEMORALIZACJI.

Najgroźniejszym symptomem gangreny, jaką niesie za sobą niewola, jest godzenie się w duszy z warunkami życia niewolnego. Wydawałoby się, iż obecnie wobec istnienia Rządu Pol., wobec sławy naszego żołnierza - w ostatniej minucie przed godziną wyzwolenia ta forma demoralizacji jest rzeczą niemożliwą. A jednak... Pewnie, iż sytuacja nasza jest wogóle b. trudna i skomplikowana. Jednakże może ona być taką dla Anglii i Ameryki. Obywatel polski nie może się z nią liczyć. Dla niego sytuacja jest jasna i prosta. Bolszewia - to wróg, a lubelski Komitet to Targowica.

Tedy dziwić nas musi, iż na lubelskim Uniwersytecie ma wykładać profesor Kleiner. Dlatego musi nas niepokoić, iż ten lub ów z obywateli lwowskich nie rozumie, iż czymś zupełnie innym jest pracować na lwowskich uczelniach, chociaż kierują nimi "uczeni" bolszewiccy - a zgoła czymś innym poganie Targowicy w organizowaniu życia, do którego to trudu uzurpują sobie prawo, podważają towarzysze Żymirscy, Skrzyszowscy i Jędrychowscy powagę Rządu Pol. Lubelskie bojkotuje solidarnie Komitet i jego wyczyny. Jakaż tedy będzie sytuacja dobrowolnych pomocników Komitetu ze Lwowa?

Bardziej jeszcze niepokojącą jest argumentacja niektórych obywateli lwowskich jeżdżących do Lublina. Że przecie ułożenie stosunków z bolszewią jest koniecznością. Iż jeśli ceną, którą trzeba się koniecznie opłacić są ustępstwa terytorialne i ew. symbioza Komitetu z Rządem Pol. - to trudno, trzeba i na to pójść. Oczywiście, iż poczciwy obywatel lwowski nie myśli o odstąpieniu Lwowa Bolszewikom, ale to wszystkie Wołynie, Podole i Polesie mogą zdaniem jego odpaść. Takie i tym podobne "idee" przenikają z Komitetu Wyzwolenia, od jego "wybitnych polituruków" na teren nasz i sieją zamęt wśród zbiedzonego społeczeństwa, które poczyna nierozumieć, iż Lwów pozbawiony swego wołyńskiego, podolskiego i poleskiego zaplecza rychło przestałby być stolicą kresów płd-wschodnich i stałby się ich cyplem, który prędzej czy później odpadłby na rzecz bolszewii. Symbioza zaś Komitetu z Rządem Pol. świadczyłaby, iż na ziemi polskiej rządzą obce potencje, a niepodległość jest fikcją.

Trzeba uodpornić się na te trujące gazy przenikające z Komitetu lubelskiego, pamiętając każdej chwili, iż ich fabryka mieści się w Moskwie, a jej filią jedynie jest nasza współczesna Targowica.

OO==OO